

HOGWART EXPRESS



WYDANIE HALLOWEENOWE

SPIS TRESCI

Czym tak naprawdę jest Halloween?

Halloween w pigułce: symbole, które dobrze znasz

Halloweenowa kronika dyniowa

Mroczne Blaski i Czarujące Dekoracje – Halloween w Świecie Magii

Psikusy ze świata śmiechu i mroku!

Biblioteka grozy, czyli idealne pozycje na Noc Duchów

Seans grozy i śmiechu – kino na Halloweenowa

Mrok, emocje i piksele, czyli Noc Gier

Upiorna metamorfoza!

Kamienie pełne magii i tajemnicy: Halloweenowa edycja

Pokemony w mrocznej odświeżce

Halloween oczami pamiętnika

Kącik Molly Weasley: wypieki nie z tego świata

Halloweenowa magia ukryta w horoskopach

Halloween oczami naszej społeczności

Upiorne rady Pana Czarującego

Plotki, ploteczki

Galeria grozy – halloweenowe obrazki

Halloweenowe konkursy

Upiorna Redakcja Gazetki

Czym tak naprawdę jest Halloween?

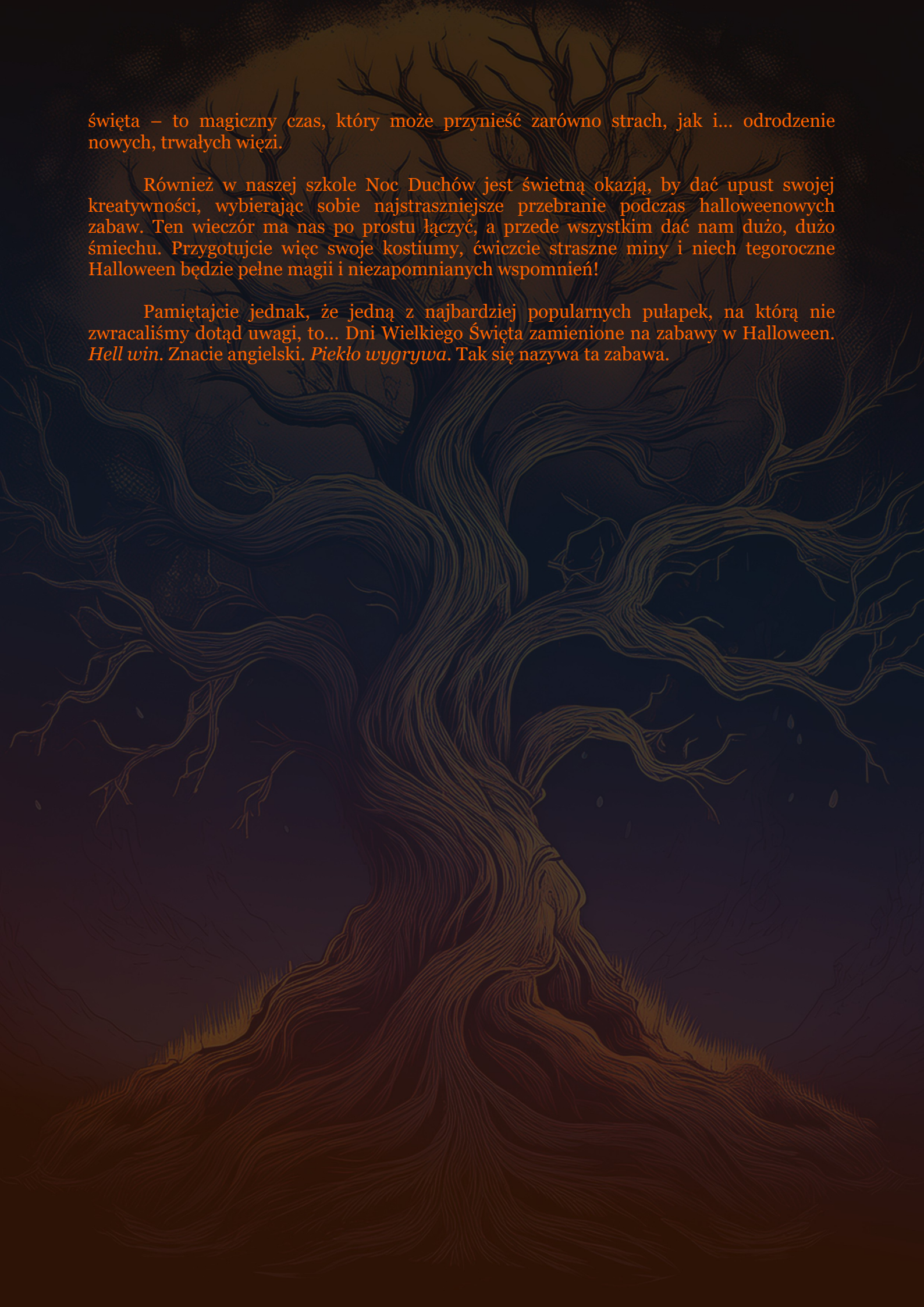
Co roku, kiedy liście zaczynają mienić się czerwienią i złotem, a wieczory stają się coraz dłuższe, przygotowujemy się na jedną z najbardziej widowiskowych nocy w kalendarzu – **31 października**, czyli *Halloween*. Lampiony z dyni (słynne Jack-o'-lantern), upiorne kostiumy, tony cukierków i okrzyk „Cukierek albo psikus!” to współczesne symbole tej daty. Ale zanim zaczniemy wybierać kostiumy na nasz szkolny bal, zerknijmy, skąd w ogóle wzięła się ta cała dyniowo-duchowa afera. Bo to nie jest żadnej nowy wymysł.

Otóż korzenie Halloween sięgają znacznie głębiej niż do amerykańskich filmów. Prawdziwa historia zaczyna się w mrocznej i fascynującej kulturze starożytnych Celtów, a ich święto nazywało się *Samhain* (czyt. sau-in). Dla Celtów noc z 31 października na 1 listopada była czymś więcej niż zwykłą datą. Był to koniec roku i początek zimy. Czas, kiedy kończyły się zbiory i natura zapadała w sen. Co najważniejsze, Celtowie wierzyli, że właśnie wtedy zacierała się granica między światem żywych a światem duchów. Był to moment, kiedy zmarli mogli powrócić na ziemię, jednak nie wszystkie duchy były przyjazne. Aby uchronić się przed złymi mocami i chorobami, ludzie rozpalali ogromne ogniska, które miały odstraszać demony i oświetlać drogę tym dobrym duchom, czyli ich przodkom. Celtowie nie zakładali jednak masek i futer dla zabawy. Robili to, żeby się schować! Wierzyli, że jeśli przebiorą się za jakieś potwory lub zwierzęta, duchy ich nie rozpoznają jako żywych i zostawią w spokoju. To jest bezpośrednia linia, która łączy celtyckie rytuały ze współczesnym bałem kostiumowym, który i my lubimy organizować w szkole! *Samhain* był również czasem wróżb i magii, czasem, gdy wierzono, że można zajrzeć w przyszłość – na przykład w sprawy miłości, pogody czy urodzaju. To nie tylko święto zmarłych, ale też moment zjednoczenia wspólnoty przed nadejściem trudnej zimy.

Kiedy do celtyckich ziem dotarło chrześcijaństwo, Kościół ustanowił 1 listopada **Dniem Wszystkich Świętych**. Noc poprzedzająca to święto, czyli z angielskiego *All Hallows' Eve*, wchłonęła jednak wiele dawnych zwyczajów *Samhain* i z czasem przeobraziła się w znane nam Halloween.

Współczesne zwyczaje też mają swoje archaiczne korzenie: **Jack-o'-lantern** to tradycja wywodząca się z irlandzkiej legendy. W Irlandii, skąd ten zwyczaj trafił do Ameryki, wydrążano... rzepę! Historia stoi za tym prosta: pewien spryciarz, Jack Skąpiec, wmanewrował diabła tak, że ani nie trafił do nieba, ani do piekła. Musiał więc tułać się po świecie z latarenką z rzepy. Kiedy irlandzcy emigranci dotarli do Ameryki, rzepy zamienili na dynie, bo były większe i łatwiej się je wycinało. A „**cukierek i psikus**” to ewolucja średniowiecznego zwyczaju, w którym ubodzy ludzie chodzili od domu do domu, modląc się za dusze zmarłych w zamian za jedzenie.

Wracając jednak do nas, patrząc na to, jak celebrują je uczniowie Hogwartu, ze stołami uginającymi się pod jedzeniem, latającymi świecami i biesiadującymi duchami, możemy dostrzec, że w świecie magii, granica między rozrywką a pamięcią o dawnych tradycjach jest bardzo płynna. To noc, która łączy pokolenia i jak głosi stara celtycka wiara, na chwilę zaciera granicę między światami. To właśnie podczas Halloween w pierwszej części sagi Harry'ego, Rona i Hermionę spotkał pamiętny incydent z trollem w łazience, który ostatecznie scementował ich przyjaźń. W ten sposób Rowling oddała ducha tego



święta – to magiczny czas, który może przynieść zarówno strach, jak i... odrodzenie nowych, trwałych więzi.

Również w naszej szkole Noc Duchów jest świetną okazją, by dać upust swojej kreatywności, wybierając sobie najstraszniejsze przebranie podczas halloweenowych zabaw. Ten wieczór ma nas po prostu łączyć, a przede wszystkim dać nam dużo, dużo śmiechu. Przygotujcie więc swoje kostiumy, ćwiczcie straszne miny i niech tegoroczne Halloween będzie pełne magii i niezapomnianych wspomnień!

Pamiętajcie jednak, że jedną z najbardziej popularnych pułapek, na którą nie zwracaliśmy dotąd uwagi, to... Dni Wielkiego Święta zamienione na zabawy w Halloween. *Hell win*. Znacie angielski. *Piekło wygrywa*. Tak się nazywa ta zabawa.

Halloween w pigułce: symbole, które dobrze znasz

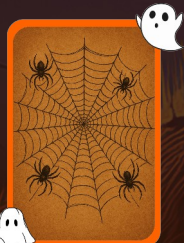
Halloween to nie tylko czas strachów, przebieranek oraz zbierania cukierków. To także mnóstwo związanych z tym dniem symboli, które na pewno doskonale znacie, a które sprawiają, że to święto posiada niesamowity klimat! Cóż takiego zalicza się do symboli Halloween?

- ◆ **DYNIA** – Dynia jest jednym z najsłynniejszych symboli Halloween, a wszystko dzięki irlandzkiej legendzie o Skąpym Jacku. Bohater legendy oszukał diabła, przez co po śmierci nie dotarł on ani do piekła, ani do nieba. Jack wędrował z węgielkami w rzepie, które oświeślały mu drogę. Tak oto powstał zwyczaj robienia „**Jack-o-lanterns**”, czyli lampionów odstraszaających złe duchy w noc *Samhain*. Imigranci z Irlandii podczas przybycia do Ameryki używali dyni zamiast rzepy. Później dynia stała się jednym z symboli tego dnia i była wykorzystywana jako ochrona przed ciemnością.



- ◆ **DUCHY** – Duchy wywodzą się ze staroceltyckiego *Samhain* – dnia, podczas którego granica pomiędzy światem zmarłych a żywych się zaciera. Ludzie wierzą, że tego dnia duchy wracają na ziemię, aby odwiedzić swych bliskich albo ich nastraszyć. Po czasie tradycje celtyckie złączyły się z chrześcijańskim Dniem Wszystkich Świętych. Wtedy to duchy stały się jednym z symboli Halloween, który przypomina o kontakcie świata żywych oraz świata zmarłych.

- ◆ **CZAROWNICE** – Czarownice i wiedźmy kojarzone są już od dawna z magią. Uważano, że podczas święta *Samhain*, gdy granice między światami się zacierają, mają one szczególną moc. Wierzano także, że w te noce odprawiały czary oraz latały na miotłach razem z duchami i demonami. Ich wizerunek stał się rozpoznawalnym symbolem Halloween.



- ◆ **PAJĘCZYNA I PAJĄK** – Pająk oraz pajęczyny kojarzą się ze strachem, ciemnością oraz opuszczonymi miejscami. W kulturze ludowej pająki jednak są symbolem tajemniczości oraz kontaktem ze światem duchów. Ich sieć symbolizuje upływ czasu oraz przemijanie. W Halloween używano ich, aby nadać mroczny nastrój miejscom i nawiązać do dawnych wierzeń.

- ◆ **NIETOPERZ** – Od wieków nietoperz jest kojarzony z ciemnością i tajemnicą. Wierzono, że pojawia się w miejscach, gdzie przebywają czarownice, którym miał towarzyszyć w odprawianiu czarów oraz duchy. Nietoperze to zwierzęta nocne, dlatego zostały połączone ze światem nadprzyrodzonym, a także stały się równocześnie symbolem wampirów, pojawiających się w legendach oraz filmach grozy.



- ◆ **TRUMNY I NAGROBKI** – Trumny przypominają o nieuniknionej śmierci oraz o świecie duchów. Trumny i nagrobki symbolizują miejsce, w którym spoczywa osoba zmarła, a także granice pomiędzy życiem a śmiercią. Pojawiają się one w dekoracjach na Halloween, aby podkreślić mroczny i tajemniczy klimat święta.



- ◆ **ŚWIECE** – Świece kojarzą się ze światłem, które chroni przed ciemnością i złymi duchami. Podczas świąt *Samhain* ogień i świece były zapalane, aby odpędzać złe moce, a także pomóc душom znaleźć drogę. Podczas jesieni, kiedy dni stają się krótsze, to płomień świec symbolizował ciepło. Zapalone w wydrążonych dyniach lub w domach tworzą magiczny nastrój oraz stały się elementem dekoracji na Halloween.

- ◆ **CZARNY KOT** – Od wieków czarne koty były kojarzone z czarownicami, tajemniczą nocą oraz magią. Wierzono, że były one przyjaciółmi czarownic lub ich przemienioną postacią. Czarne futro tych stworzeń symbolizuje noc, budzącą lęk i szacunek. W dzisiejszych czasach czarne koty są uroczym mrocznym symbolem Halloween, który dodaje świętu nutę magii i tajemnicy.



- ◆ **WAMPIRY I WILKOŁAKI** – Wilkołaki oraz wampiry już od dawna kojarzone są z nocą, strachem oraz nadnaturalnymi mocami. Wampiry pochodzą z legend, gdzie żywiły się krwią i wychodziły nocami ze swoich grobów. Symbolizują śmierć, ciemność i nieśmiertelność. Wilkołaki to ludzie, którzy zamieniają się w dzikie bestie podczas pełni księżyca. Legenda o nich ukazuje strach przed utratą kontroli oraz przemianą w potwora. Obie te postacie są również najbardziej rozpoznawalnym symbolem tego święta, wpasowując się idealnie w jego atmosferę.

- ◆ **CZASZKI I SZKIELETY** – Ten motyw często był używany w dniu *Dia de los Muertos*. Czaszki oraz szkielety są symbolem śmierci i przemijania, a ich wygląd pasuje do dekoracji i zabaw halloweenowych. W środkowej Europie popularne stały się przedstawienia tańczących szkieletów, które ukazywały, że śmierć dotyka wszystkich.



Halloweenowa Kronika Dyniowa

Dynie to zdecydowanie najbardziej charakterystyczny element ozdobny, jeśli chodzi o Halloween. Podczas przechadzek po miastach często można natknąć się na te właśnie rośliny, przyozdobione najróżniejszymi ekspresjami, które zachwycają zarówno wyglądem, jak i kreatywnością twórcy.

Ten wstęp napisałam, zanim faktycznie zaczęłam zajmować się dyniami, i to widać. Na początku warto wspomnieć, że był to pierwszy raz, kiedy miałam jakikolwiek kontakt z tą rośliną, stąd nie wiedziałam jeszcze, na co się piszę (rip dla Prai z przeszłości).

KRONIKA DYNIOWA [1] – dyniowy horror



Ale jak w ogóle weszłam w posiadanie takich pięknych dyni? Okazuje się, że jest to całkiem proste, o czym jeszcze kilka dni temu nie wiedziałam! **W sezonie jesiennym dynie można po prostu kupić w najzwyklejszym sklepie** (Praia codziennie poznaje ciekawostki dotyczące normalnego życia!). Byłam jednak nieco zdruzgotana, kiedy musiałam za nią zapłacić **15 złotych**. Ale trudno, raz to nie zawsze. Ta mała wpadła w moje ręce jako prezent albo właściwie wynik moich błagań. No ale co najważniejsze... są!

Zacznijmy od tego, że najpierw trzeba było przygotować miejsce pracy i to w zasadzie była najprostsza część tego wszystkiego. O wykrawaniu dyń wiedziałam tyle, że trzeba je otworzyć i wyciągnąć z nich środek, a potem można pobawić się w wycinanie twarzy.

Pobawiłam się trochę papierem do pieczenia i dokładnie owinełam całe biurko, a potem przyniosłam miskę, widelec, łyżkę i nóż. No i zabawa się zaczęła...

1. Wycięcie góry dyni

Są różne podejścia co do tego, w jaki sposób wycinać górę dyni. Osobiście postawiłam na coś w rodzaju specyficznej gwiazdy, ale można wyciąć też zwykłe koło albo właściwie cokolwiek dusza zapragnie. Nie jest to specjalnie skomplikowane zadanie, ale wymaga trochę siły. **Pomocne może być narysowanie ołówkiem kształtu, który chcemy wyciąć.**

2. Wypatroszenie dyni

To była chyba najbardziej traumatyczna czynność, jaka spotkała mnie tego dnia. Wyobraźcie sobie moją reakcję, kiedy, o zgrozo, okazało się, że zapach dyni nieszczególnie przypadł mi do gustu. Oczywiście jest to kwestia subiektywna, ale miejcie na uwadze ten aspekt, bo ja nie miałam.

Do wyciągania pestek i miąższu z dyni użyłam łyżki, okazjonalnie wspomagając się nożem i widelcem. Nie wiem, czy jest jakaś konkretna metoda, aby załatwić sprawę jak najszybciej, ale finalnie się udało, mimo braku poprzednich doświadczeń.

3. Jak to wszystko osuszyć?

Chyba największym problemem była kwestia gnicia. Jak wiadomo, dynia jest rośliną, do tego dość wilgotną w środku i podatną na gnicie. Jeśli chodzi o pytanie w tytule, to dalej nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć. Warto na pewno zaopatrzyć się w ręczniki papierowe. Dodatkowo podobno dobrym pomysłem jest **popsikanie środka dyni mieszanką wody i wybielacza** oraz **wysmarowanie wyciętych brzegów dowolnym olejem.**



KRONIKA DYNIOWA [2] – redemption arc

Następny dzień dyniowych przygód okazał się dużo bardziej owocny i przyjemny. Nareszcie nadszedł czas na wycinanie wzorów w roślinie, co było jednocześnie tak samo ekscytujące, jak i stresujące.

1. Znalezienie inspiracji

Osobiście nie jestem szczególnie kreatywną osobą, dlatego skorzystałam ze zdjęć referencyjnych, które udało mi się znaleźć. Internet jest ich pełny, dlatego jeśli wasza kreatywność jest na podobnym poziomie co moja, serdecznie polecam poszukać właśnie tam (choć w Hogwarcie korzystanie z internetu może być dość ciężkie)! **Jeśli jednak czujecie w sobie wewnętrznego artystę, to możliwości są w zasadzie nieograniczone.**

2. Nanoszenie wzorów na dynie

Zanim zaczniemy faktyczne wycinanie czegokolwiek, **warto przenieść wzór, który mamy w głowie na dynię**. Można to zrobić przy pomocy **ołówka, długopisu czy mazaka**. Zwróćcie jednak uwagę na to, aby linie były w miarę delikatne i nie było ich widać po wycięciu, bo mogłoby to zepsuć finalny efekt.

3. Do rzeczy!

Do wycinania dyni polecam przygotować sobie **noże o kilku wielkościach**. W zależności od tego, jak duża jest konkretna dynia, grubość jej ścian może być większa lub mniejsza, co może wymagać różnych narzędzi.

Ogólnie sam proces nie jest jakiś szczególnie skomplikowany, szczególnie jeśli macie już narysowany wzór. Trzeba po prostu wyciąć go w miarę prosto i **spróbować się przy tym nie przeciąć**.

4. Oświetlenie

Czym byłyby dynie halloweenowe bez światełka w środku? Jeśli dynia jest dobrze wysuszona, można do środka włożyć świeczkę, jednak może mieć to negatywny wpływ na wytrzymałość dyni. Osobiście polecam **wkłady do zniczy na baterię**. Dają bardzo ładny efekt i sposobem świecenia imitują zwykłą świecę, przy czym są dużo bezpieczniejsze!



KRONIKA DYNIOWA [3] – in my jesieniara era

Po wielu godzinach męki dyniowej w końcu nadszedł czas na docenienie własnej pracy. A jak docenić ją lepiej niż przez sesję zdjęciową?

Początkowo miałam wybrać się z dyniami na spacer do lasu, jednak czas naglił, a wolnej chwili było brak. Nie martwcie się jednak – w domu również można zrobić doskonałą sesję!



KRONIKA DYNIOWA [4] – finalne przemyslenia

Jak na pierwszy raz myślę, że poszło mi całkiem nieźle. Było to na pewno swego rodzaju wyzwanie, ale tego potrzeba w życiu! Własnoręcznie wykonane dynie stanowią nie tylko świetną dekorację, ale są też dobrym sposobem na zajęcie sobie czasu w okresie Halloween.

Myślę, że głównym przemysleniem jest to, że nie ważne jak ładnie coś wygląda, ale ile pracy i serca zostało w to włożone. Warto czasem po prostu dać się ponieść temu, co w duszy gra.

W końcu te krzywe wycięcia i osobliwe twarze sprawiają, że twór jest ludzki, nieidealny. I taka właśnie myśl płynie do Was z mojej strony.

Czas odrzucić perfekcjonizm.

Przesyłam przerażające pozdrowienia
Praia Dyniara

Mroczne Blaski i Czarujące Dekoracje – Halloween w Świecie Magii

Gdy liście wirują w tańcu jesiennego wiatru, a noc staje się coraz dłuższa, nadchodzi czas, gdy magia nabiera szczególnego blasku. Właśnie wtedy korytarze HP School rozświetlają się tysiącem świec, dynie mrugają do przechodniów, a duchy z portretów wyglądają na bardziej ożywione niż zwykle. To znak, że zbliża się **Halloween** – święto czarów, psot i niezwykłych ozdób.

Od Samhain do Halloween – skąd wzięły się nasze tradycje

Zanim mugole nadali temu dniu swoje imię, czarodzieje od wieków obchodzili *Samhain* – noc, gdy granica między światem żywych i umarłych stawiała się cienka jak pajęcza nić. W dawnych czasach ozdoby nie służyły tylko urodzie – miały **chronić domostwa** przed duchami blakającymi się po świecie. Wykorzystywano amulety z suszonych ziół, czaszki zwierząt i świece z wosku pszczelego, zapalane, by wskazać duszom drogę z powrotem.

Z czasem tradycje te przeplatały się z mugolskimi zwyczajami, a czarodzieje zaczęli łączyć dawne rytuały z nowymi trendami – z czego zrodził się czarujący, barwny Halloween, który znamy dzisiaj.

Magiczne dekoracje – od klasyki po nowoczesne zaklęcia

W każdej sali lekcyjnej i dormitorium znajdziemy coś, co czyni tę noc wyjątkową. Oto kilka przykładów ozdób, które w tym roku podbijają szkolne korytarze:

- **Dynia Zaklęta Oddechem Smoka** – klasyczna dynia, ale z drobną różnicą: dzięki prostemu zaklęciu *Ignis Lenis* wydycha z pysków delikatny dym, tworząc efekt mgły wokół stołu.
- **Zawieszone Świece Wiecznych Płomieni** – inspirowane Wielką Salą, świeczki unoszą się dzięki zaklęciu lewitacyjnemu *Lumos Volare*. Doskonałe do dekoracji korytarzy i balów.
- **Pajęczyny z Zaklętego Srebra** – nitki pajęczyn, utkane z cienkich pasm srebra, reagują na światło księżyca, błyszcząc niczym gwiazdy.
- **Portrety, które Straszą** – stare ramy, trochę farby iluzorycznej i zaklęcie *Imago Horribilis* – portret raz wygląda spokojnie, a chwilę później krzywi się w przerażającym uśmiechu.
- **Duszki z Mgły** – delikatne opary z eliksiru *Nebulae Spirits* unoszą się w powietrzu, tworząc kształty tańczących duchów. Idealne do holu wejściowego.

Trendy wśród młodych czarodziejów

W tym roku króluje **połączenie natury i magii**. Uczniowie coraz częściej tworzą ozdoby z naturalnych składników: suchych liści, gałązek jemioli czy suszonych kwiatów mandragory (choć lepiej nie przesadzać z ich ilością – mogą krzyczeć). Popularne stały się także **interaktywne**

dekoracje, które reagują na obecność gości – na przykład dynie, które chichoczą, gdy ktoś przechodzi obok, lub lustra, które szepczą komplementy (lub przestrogi...).

Warto też wspomnieć o **trendzie retro** – powrocie do dawnych, ręcznie robionych ozdób, takich jak girlandy z pergaminu i ziołowe amulety wieszane przy drzwiach.

Jak stworzyć własną magiczną atmosferę?

Nie trzeba być mistrzem zaklęć, aby udekorować pokój w duchu Halloween. Wystarczy odrobina wyobraźni i kilka prostych trików:

- umieść świece o zapachu dyni i cynamonu w zaklętych słoikach, by płomień tańczył w rytm muzyki,
- stwórz własne miniaturowe duchy z białych chusteczek i sznurka – ożyw je lekkim zaklęciem *Animus Minor*,
- zawieś nad łóżkiem migoczące liście – wystarczy suszony bluszcz i zaklęcie *Fluitare*.

I pozwól, by magia wypełniła każdy kąt i zakątek!

Kilka słów na sam koniec

Halloween w świecie czarodziejów to coś więcej niż tylko psikusy i słodycze. To czas, by połączyć **tradycję z kreatywnością**, uhonorować dawną magię i pozwolić sobie na odrobinę czarodziejskiego szaleństwa. Nieważne, czy jesteś mistrzem eliksirów, początkującym czarodziejem, czy duchem z portretu – w tę noc każdy może zabłysnąć.

Niech światło świec i szelest skrzydeł nietoperzy przypomną Ci, że magia jest wszędzie... wystarczy tylko dobrze się rozejrzeć.

Wesołego Halloween, czarodzieje!

Cyndi Cookie Lauper

Psikusy ze świata śmiechu i mroku!

Drodzy czytelnicy! Jak dobrze wiecie, już dziś rozpoczyna się długo wyczekiwane Halloween. W związku z tym warto przypomnieć sobie główne hasło powtarzane w ten wyjątkowy dzień – „cukierek albo psikus”. Choć oczywiście w większości sytuacji natychmiast dostajemy cukierki i komplementy, może się zdarzyć, że napotkamy wrednego sąsiada, który stanowczo odmówi słodyczy. Wtedy musimy zdać się na powiedzenie i splatać sąsiadowi jakiegoś psikusa. Pytanie tylko: jakiego? Nie martwcie się jednak, albowiem przychodzę do Was z rozwiązaniem. Oto kilka najpopularniejszych i niezbyt ryzykownych psikusów, które można wykorzystać w Halloween.

- ◆ **Zaklejenie dzwonka** – do dowcipu wystarczy nam zaledwie kawałek taśmy klejącej, którą trzeba przykleić tak, żeby dzwonek bez przerwy dzwonił. Wydaje się pozornie prostym zadaniem, ale wymaga wyjątkowego sprytu i szybkości. Należy szybko uciekać, żeby nie zostać przyłapanym!
- ◆ **Wypełnienie skrzynki na listy masą reklam i ulotek** – dowcip z gatunku dość denerwujących. Właściciel zorientuje się dopiero po jakimś czasie i zdecydowanie będzie musiał trochę się pomęczyć, żeby dotrzeć do rzeczywiście ważnych listów.
- ◆ **Sztuczne pająki** – wystarczy rozłożyć w miarę widocznym miejscu i psikus gotowy. Jeśli ktoś czuje się bardziej odważny, może spróbować wyczarować iluzję pająka zamiast plastikowych zabawek.
- ◆ **Wysmarowanie kłamki pastą do zębów lub czymś o podobnej konsystencji** – żart należy do tych mniej przyjemnych, jednak właściwie zawsze się udaje!
- ◆ **Dźwięki strachu** – podłożenie pod okno lub drzwi głośnika i puszczenie z nich przerażających dźwięków. Może nie zawsze efektywne, ale warto uwagi!
- ◆ **Rozsypanie konfetti przed domem** – kolejny z lekko denerwujących dowcipów, lecz na pewno bezpieczniejszy niż popularne również obwijanie domu papierem toaletowym. Podczas gdy to drugie jest zdecydowanie przesadą, która może naprawdę zdenerwować gospodarza, alternatywa jest o wiele prostsza i „przyjemniejsza”, jednak wciąż wymagająca posprzątania.
- ◆ **Przyklejenie na drzwi karteczki ze śmiesznym napisem** – przykładowo „tu mieszka stara wiedźma”. Oczywiście trzeba pamiętać, żeby napisy były dla śmieszków i nie zraniły niczyich uczuć!

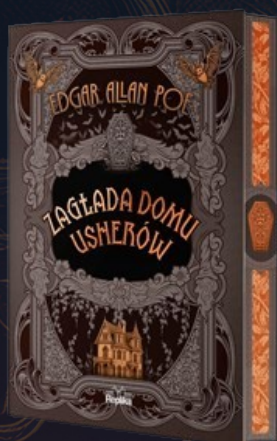
- 
- ◆ **Podmienienie profesorowi herbaty na eliksir zmieniający głos** – czy nie byłoby zabawne słyszeć profesora przez pół lekcji skrzeczącego jak żaba? Chociaż nie jest to stricte żart związany ze zbieraniem cukierków, wciąż jednak warty wypróbowania! Pamiętajcie, żeby nie zostać przyłapanym – mogłoby to Was kosztować sporo punktów ujemnych.
 - ◆ **Znikające ciasteczka** – z pewnością nikt nie oparłby się przepysznie wyglądających ciasteczkom, które znikąd pojawiają się przed ich dormitorium. Jednak dzięki prostemu zaklęciu osoba, która weźmie ciasteczko do ręki, nie da rady wziąć nawet kęsa, bo słodycz zaraz... zniknie! Zabawny i zdecydowanie frustrujący żart dla największych smakoszy.

Oczywiście pomysłów na psikusy jest o wiele więcej niż te, które Wam podałam – warto w ten dzień wykazać się kreatywnością i wymyślić coś, czego nikt nie będzie się spodziewał. Należy tylko pamiętać, że Halloween to przede wszystkim zabawa, a najlepsze żarty są takie, z których wszyscy śmieją się razem. Więc bawmy się, straszmy z umiarem i cieszymy się tą wyjątkową nocą!

Galia Hawthorne

Biblioteka grozy – idealne pozycje na Noc Duchow

Zbliża się Halloween – poszukiwanie tego, co zakazane czy przerażające, ale posiadające swoisty smaczek – pikanterię, przybierającą na sile. Dlatego też wracam pamięcią do nastoletnich lat, gdy w długie wieczory, przesiąknięte wilgocią i zapachem deszczu, zagłębiałam się w fotel, oddając lekturze grozy i tajemnicy. Upewnijcie się, że drzwi są dobrze zamknięte, kocyk otula Was ciepło, dając złudne poczucie bezpieczeństwa, bowiem... czas się bać!



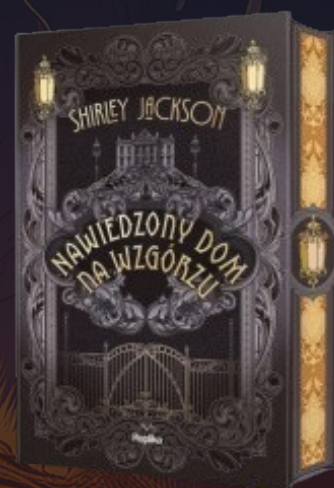
„Zagłada Domu Usherów” Edgar Allan Poe

To jedna z opowieści nieśmiertelnych i diabelnie nastrojowych. Potrafi zmrozić krew w żyłach! Historia pewnej posiadłości na odległych bagnach i rodziny, którą toczy nieodgadniona choroba. Dwojgu rodzeństwa z pomocą przybywa stary przyjaciel, który staje się świadkiem niewyjaśnionego. Czekają na Was wszystkie obsesje w jednej historii: śmierć za życia, transy, nawiedzone domy, choroba, która toczy umysł i duszę. Na straszny wieczór – jak znalazł! Historia śmiertelna... Historia tajemnicza... Złowieszcza... A przy okazji jedna z najlepszych opowieści grozy, jaka kiedykolwiek powstała.

„Nawiedzony Dom na Wzgórzu” Shirley Jackson

„Dom na Wzgórzu, szalony dom, stał samotnie pośród wzniesień, kryjąc w swym wnętrzu ciemność. Stał tak od osiemdziesięciu lat i mógł stać następnych osiemdziesiąt. Wewnątrz ściany wznosiły się pionowo, cegły ciasno przylegały do siebie, podłogi były mocne, a drzwi starannie zamknięte. Gruby płaszcz ciszy pokrywał drewno i kamień Domu na Wzgórzu, a cokolwiek wędrowało w tych murach, wędrowało samotnie.”

Horror psychologiczny, który nie na każdym zrobi wrażenie, ale jeśli natrafi się na odpowiedni moment – zostanie z Wami na lata. Grupa śmiałków zamyka się w nawiedzonym domostwie zwanym Domem na Wzgórzu. Niby nie dzieje się nic... do czasu.





„Miasteczko Salem” Stephen King

Książki Kinga nie są typowo przesyconymi bezmyślną przemocą, krwawymi horrorami. To, co nadaje im wyjątkowości, to genialny klimat, atmosfera i sposób opowiadania historii oraz dogłębne i barwne postacie. Przez cały czas czytania „Miasteczka Salem” miałam gęsią skórę. Czułam się osaczona chłodnym i przeszywającym mrokiem nadmorskiego miasteczka. Bez przerwy czułam niepokój, a mimo to nie mogłam się od niej oderwać. To, co przerażające w tej książce, to niekoniecznie potwory czy śmierć, a naiwna i bezmyślna reakcja mieszkańców, którzy niczym zaklęci w transie, nie wierzą i nie zdają sobie sprawy z tego, jak ogromne zagrożenie czyha na nich w tej małej miejscinie.

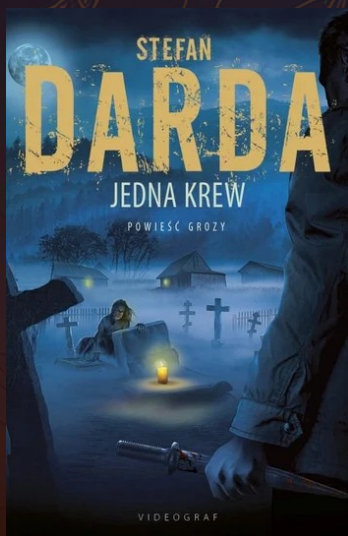
„Droga” Cormac McCarthy

„Droga” pojawia się na każdej liście najstraszniejszych horrorów. Najśłynniejsza powieść Cormaca McCarthy’ego charakteryzuje się przytłaczającym fatalizmem i poczuciem absolutnej beznadziejności. W każdej historii o wampirach, mordercach czy innych potworach zawsze jest nadzieja, że istnieje sposób na pokonanie demonicznej kreatury zagrażającej życiu bohaterów. „Droga” jest jednym z najstraszniejszych horrorów, jakie znam, bo w niej nie ma żadnej nadziei. Mimo bycia przerażającą i dewastacyjnie smutną historią, została napisana w znakomity i wspaniale przemyślany sposób. Idealne dla miłośników grozy.



„Jedna krew” Stefan Darda

Nie mogło zabraknąć, i tutaj również, polskich autorów!



Darda ma talent do kreowania niespiesznej, strasznej atmosfery, która osacza zarówno bohaterów, jak i czytelników w najmniej oczekiwanych miejscach. Bieszczadzka wioska okazuje się być przyczółkiem pradawnego zła. Zła, które powraca, odradza się, w którym można utonąć. Jest to opowieść o zatruwającym umysł wspomnieniu, o strachu, o zniewolonej rodzinie, o tytułowej kłątwie, która dręczy, upadła, wysysa wszelką nadzieję. O szarej, bezbarwnej krwi, która krąży w żyłach i niszczy człowieka od środka. Nie potrzeba było zemsty, nie potrzeba było leśnego licha. Wystarczyła krew.

Lilianna Carmichael

Seans grozy i śmiechu – kino na Halloween

Lubisz klimaty Halloween, ale imprezy i zbieranie cukierków to nie Twoja bajka? Nic straconego – mam dla Ciebie propozycję spędzenia udanego wieczoru pod ulubionym kocem... przy dobrym filmie! Specjalnie dla Ciebie przygotowałam **10 propozycji filmów**, a wszystkie w klimacie magii i grozy. Jesteś zadowolony/a? A oto i one!

Seria „Oszukać przeznaczenie” (ang. Final Destination)

Film pseudo-slasher opowiadający o grupie ludzi, którzy przeżywają katastrofę, ponieważ jeden z bohaterów miał wizję i ostrzegł innych przed jej skutkami. Po uniknięciu śmierci zaczynają jednak być systematycznie eliminowani przez nadprzyrodzone siły, które próbują zniweczyć plan Śmierci, co prowadzi do serii makabrycznych wypadków.



Maraton serii „Harry Potter”

Seria „Harry Potter” opowiada o przygodach młodego czarodzieja, Harry’ego Pottera, który odkrywa swoje magiczne dziedzictwo w dniu jedenastych urodzin. Uczy się w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie, gdzie nawiązuje przyjaźń z Hermioną Granger i Ronem Weasleyem. W miarę jak dorasta, Harry musi stawić czoła niebezpieczeństwom, w tym głównemu antagoniście, Lordowi Voldemortowi, który pragnie przejąć władzę nad światem czarodziejów i zabić Harry’ego. Seria porusza tematy przyjaźni, miłości, poświęcenia oraz walki dobra ze złem.



Seria filmów „Fantastyczne Zwierzęta”

Prequel Harry’ego Pottera, mający miejsce jakiś czas przed wydarzeniami z serii o młodym czarodzieju.





Coco

Film animowany opowiada historię dwunastoletniego chłopca Miguela, który marzy o karierze muzyka, pomimo że jego rodzina zakazuje muzyki od lat. Miguel przypadkowo trafia do Krainy Umarłych, gdzie wraz z oszustem Hektorem wyrusza w podróż, by odkryć prawdziwą, rodzinną historię i rozwiązać tajemnicę związaną ze swoim idolem, przedwcześnie zmarłym piosenkarzem Ernesto de la Cruz.

Rodzina Addamsów (animacja)

Opowiada o ekscentrycznej, bogatej rodzinie, która kocha wszystko, co makabryczne i groźne, wbrew powszechnym normom, żyjąc w upiornym dworze pełnym pułapek i narzędzi tortur. Seria, która czerpie z komiksu Charlesa Addamsa, jest parodią horrorów, pełną czarnego humoru, która bada tematy odmienności i akceptacji w społeczeństwie.



Osobliwy dom pani Peregrine



Jake to blisko związany ze swoim dziadkiem chłopak, który wierzy w magiczne stwory oraz nierealne rzeczy, a przynajmniej tak było w dzieciństwie. Obecnie to wyróżniający się z otoczenia, bystry chłopak, który jednak nie pasuje do własnego towarzystwa. Kiedy bohater jest świadkiem śmierci swojego kochanego dziadka, z którym spędził najpiękniejsze chwile w dzieciństwie, mocno się podłamuje, jednak ostatnie wyzwanie krewnego ponownie rozpala w nim dawno zgaszony przez życie płomień nadziei i wiary w niewytłumaczalne zjawiska. Jake zatem postanawia wybrać się w miejsce, o którym wspominał mu w końcowych chwilach życia Abe. Czyżby słowa dziadka nie były jedynie baśnią dla małych dzieci, lecz samą prawdą? Naprzód tygrysku, pora poznać twoje przeznaczenie...

Miasteczko Halloween

Film animowany, którego akcja toczy się w mieście strachów i upiórów. Mieszkańcy (kukiełki) hucznie obchodzą swe święto. Mistrz ceremonii wyrusza na nocną przechadzkę i przypadkowo trafia do świata, w którym obchodzi się Boże Narodzenie. Postanawia przygotować dla ludzi swą własną wersję Gwiazdki i porzywa Świętego Mikołaja.





Gnijąca panna młoda

Ślub Victora zbliża się wielkimi krokami. Nie jest on jednak szczególnie rozentuzjasmowany tą perspektywą, co więcej wydaje się, iż całe wydarzenie traktuje jak coś w rodzaju własnej egzekucji. Jego narzeczona, Victoria, robi wszystko co może, by poprawić mu humor, jednak bezowocnie. Złe przeczucia Victoria ulegają zniszczeniu, co do joty, gdy w dzień ceremonii trafia przez przypadek co ciemnego lasu i, jako totalny fajtłapa, budzi umarłą „pannę młodą”, która od tej chwili uważa go za swojego przyszłego męża.

Edward Nożycoręki

Właściciel ogromnego zamczyska, położonego na wzgórzu, powołuje do życia niezwykle chłopca-cyborga, Edwarda. Zamiast dłoni ma on nożyczki, którymi niezwykle sprawnie się posługuje. Jest prawdziwym artystą, istotą bardzo wrażliwą. Po śmierci swego twórcy chłopiec opuszcza mury zamczyska i rusza w świat.



Dzika Noc

Obrzydliwie bogata rodzina zostaje wzięta na zakładników przez bandytów, pragnących dorwać się do ukrytego pod rezydencją skarbcza. Sytuacja wygląda beznadziejnie, lecz bandyci nie wiedzą, że właśnie w tej chwili w jednym z pomieszczeń ciasteczkami własnej roboty i mlekiem zajada się Święty Mikołaj. Tak, ten prawdziwy.

Po obejrzeniu propozycji z listy stwierdzisz, że nie można było spędzić tego wieczoru lepiej. Mam nadzieję, że ten artykuł pomoże Ci w wyborze filmu!

Upiornych wrażeń podczas seansu życzy
Alice Hoffman

Mrok, emocje i piksele – Noc Gier

Każde wejście do nawiedzonego domu to nowa dawka adrenaliny i pytanie: kto wyjdzie stamtąd żywy?

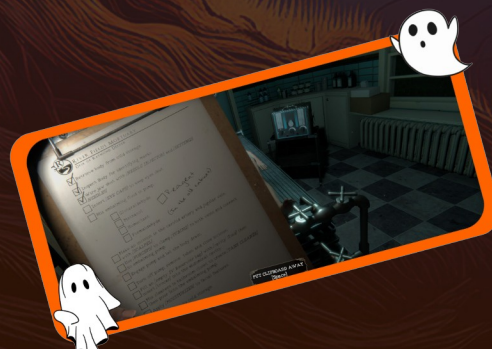


Coś dla poszukiwaczy przygód z przyjaciółmi, a raczej polowania na duchy, czyli „**Phasmophobia**”. Jest to gra, w której samemu, lub w drużynie do 4 graczy, możecie wcielić się w badaczy zjawisk paranormalnych, którzy wchodzą do opuszczonych domów, szpitali i szkół, nie wiedząc do końca, co na nich czeka. Twoim zadaniem jest odnalezienie pokoju ducha oraz rozpoznanie rodzaju zjawy poprzez dowody, zebrane przez różne specjalistyczne urządzenia – kamery, spirit boxa, światło UV. Wchodząc do budynku, musisz pamiętać, że nigdzie nie jesteś bezpieczny, ponieważ duchy podążają Twoim śladem gotowe do ataku. I nawet gdy się schowasz, one Cię słyszą i szukają, dopóki nie dopadną...



W ciszy kostnicy usłyszysz najwięcej – zwłaszcza wtedy, gdy nikt nie powinien się odzywać...

W „**The Mortuary Assistant**” masz możliwość wcielenia się w pomocnika w kostnicy, który zostaje sam na noc, aby przygotować ciała do balsamowania i dalszych procedur. Z pozoru rutynowe obowiązki szybko przeradzają się w prawdziwy koszmar – coś nie chce odejść, a każde ciało zdaje się mieć własny sekret. Sprawdzaj dokumenty, szukaj ciała, odprawiaj rytuały i staraj się zachować zimną krew – bo w tym miejscu nigdy nie jesteś sam...





Bo w końcu ktoś musi zadbać o porządek – nawet po drugiej stronie.

Coś dla tych, którzy wolą czarny humor zamiast czystego horroru, czyli „**Graveyard Keeper**” – groteskowa, satyryczna gra o pracy i życiu (oraz śmierci). W grze zostajesz zarządcą średniowiecznego cmentarza, który musi radzić

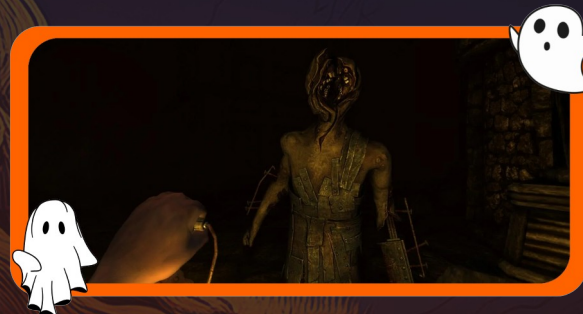
sobie w nieco nietypowy sposób... Zbieraj surowce, kop groby, handluj częściami ciał, odkrywaj tajemnice pobliskiej wioski i... szykuj burgery? Do tego wszystkiego gadający osioł przywożący ciała oraz czaszka Mietek domagająca się... alkoholu?



Czasem najstraszniejsze potwory nie kryją się w mroku – tylko w Twojej głowie.



Dla tych, którzy lubią powolny, duszny strach i uczucie całkowitej bezradności. W „**Amnesia: The Dark Descent**” budzisz się w zimnych murach opuszczonego zamku, bez wspomnień i z rosnącym poczuciem, że coś Cię obserwuje. Każdy krok, skrzypienie i cień mogą być ostatnim, co usłyszysz. Nie masz broni – masz tylko światło i własny rozum, który z każdą minutą zaczyna coraz bardziej zawodzić...



Upiorna metamorfoza

Imprezka Halloweenowa coraz bliżej, więc możliwe, że zastanawiasz się, jak przebrać się, aby wyglądać modnie i oryginalnie? Straszne stroje nie muszą być skomplikowane ani drogie, aby robić wrażenie. Prostota, uzupełniona odpowiednimi dodatkami i makijażem, może okazać się strzałem w dziesiątkę.

DUCH – strój damski

Aby przebrać się za ducha – wybierz np. białe ponczo, które świetnie sprawdzi się jako główny element stroju zjawy. Dzięki swojemu luźnemu krojowi i delikatnemu materiałowi nada Ci eteryczny, nieziemski wygląd. Z kolei biała spódnica maxi z lekkimi przetarciami lub asymetrycznymi falbanami stworzy wrażenie, jakbyś unosiła się nad ziemią! Możesz też sięgnąć po białą lub czarną sukienkę z koronkowymi detalami, która dodaje tajemniczości i mrocznej elegancji – zwłaszcza, jeśli postrzepisz jej dół, tworząc efekt „poszarpania”.

Aby wzmocnić to idealne przebranie halloweenowe, postaw na dodatki: delikatne, srebrzyste kolczyki, które podkreślą bladość Twojej cery, czy długie naszyjniki, które dodadzą mistycznego charakteru. Włosy pozostaw rozpuszczone lub lekko potargane, a całość dopełnij lekkim makijażem – biała baza na twarz, ciemne cienie pod oczami i efekt bladości sprawią, że będziesz wyglądać jak prawdziwa zjawa.



Jak zrobić siniaki makijażem?

Zacznij od aplikacji matowego, fioletowego cienia do powiek – delikatnie wklepuj go w skórę, gdzie chcesz uzyskać efekt siniaka. Następnie dodaj odrobinę czerwonego lub burgundowego cienia na brzegach, aby stworzyć wrażenie świeżego krwiaka. Aby nadać głębi, użyj ciemnego granatu lub szarości w centrum siniaka, a na koniec lekko rozblenduj kolory, tworząc nieregularne krawędzie. Jeśli chcesz, by siniak wyglądał na bardziej „prawdziwy”, dodaj odrobinę żółtego cienia na brzegach, co nada efektu gojenia.



WIEDZMA czy TAJEMNICZA CZAROWNICA? – strój damski



Zestaw wiedźmy można stworzyć za pomocą czarnego płaszcza, botków i długiej koronkowej spódnicy lub sukienki. Halloweenowe stroje czarownic dopełniają kapelusze, liczne biżuteryjne dodatki – szczególnie pierścienie i naszyjniki oraz wystrzałowy makijaż. Możesz postawić na bardziej odważną wersję i ubrać poszarpane czarne rajstopy i wysokie kozaki za kolano. Nie bój się dodać do stroju wiedźmy odrobiny ulubionego koloru – np. zieleni czy fioletowego akcentu.

WAMPIRZYCA – strój damski

Czarne lub bordowe sukienki – te kolory nadadzą Twojemu wyglądowi elegancji i tajemniczości. Sukienka z koronką czy welurem to klasa sama w sobie, a zarazem idealne tło do upiornych dodatków. Czarne marynarki czy koszule również sprawdzą się świetnie – dodają wyrafinowania, które kojarzy się z wampirami. Aby strój nabrał jeszcze bardziej mrocznego klimatu, sięgnij po ozdobną biżuterię: długie kolczyki, naszyjniki z kamieniami lub chokery. Nie bój się dodać odrobiny czerwieni – na usta, paznokcie lub jako krwiste detale.

Sztuczna krew DIY

Chcesz dodać swojemu upiornemu strojowi halloweenowemu odrobinę realizmu? Sztuczna krew to prosty sposób, aby wzmocnić efekt. Wystarczy połączyć syrop kukurydziany (lub miód) z czerwonym barwnikiem spożywczym. Dodaj odrobinę niebieskiego lub fioletowego barwnika, aby uzyskać bardziej naturalny, ciemniejszy odcień. Jeśli chcesz, aby krew wyglądała na lekko zaschniętą, dorzuć odrobinę mąki lub kakao, aby zagęścić konsystencję.



DIABLICA – strój damski

Nie ma nic bardziej upiornego niż diabeł. A jednocześnie nic bardziej seksownego niż kostium diablidy. Tworząc go, potrzebne będą czerwone lub czarne ubrania, a najlepiej dopasowane sukienki. Połączenie spódniczki z bluzką również się sprawdzi. Obowiązkowo trzeba załatwić sobie ogon i rogi. A dla lepszego efektu polecam jeszcze wyposażyć się w plastikowy trójząb.



DIABEŁ – strój męski

Takie przebranie powinno być eleganckie, ale i tajemnicze – stąd też marynarka w ciemnych kolorach będzie pasować idealnie. Do tego dodajcie pelerynę czerwoną i opaskę z rogami diabła. I proszę – elegancki, uwodzicielski, ale i wpisujący się w klimat Halloween strój męski gotowy!



KSIĄDZ – strój męski



Tutaj pojawiają się dwie opcje. Zwykły strój księdza, a więc koloratka i sutanna – co najwyraźniej przypomina Panom o klimacie Halloween.

Jest też opcja druga, bardziej niestandardowa – kostium Księdza Zombie.



Kamienie pełne magii i tajemnicy: Halloweenowa edycja

Halloween to czas, gdy magia ożywa – a kamienie szlachetne lśnią nie tylko pięknem, ale i pradawną mocą. Każdy z nich kryje w sobie energię, która może ochronić Cię przed złem, przyciągnąć szczęście albo odkryć Twoje ukryte moce.

Zanurz się w mistyczny świat klejnotów i sprawdź, który z nich stanie się Twoim halloweenowym talizmanem!

Czarny turmalin, czyli strażnik cienia – kamień, który pochłania zło i tworzy niewidzialną barierę przed mrokiem.



Właściwości: Silnie ochronny, uziemiający, neutralizuje negatywne energie.

Symbolika: Tarcza przed złymi mocami i emocjonalnym chaosem.

Cechy szczególne: Matowa, głęboka czern o metalicznym połysku.

Zodiak: Koziorożec, Skorpion, Wodnik.

Zastosowanie: Amulety ochronne, rytuały oczyszczające, medytacja.

Twardość: 7-7,5 Mohsa.

Ciekawostki: Starożytni magowie używali turmalinu, by odpędzać demony i błędne ogniki.

Miesiące: Październik, listopad – czas mgieł i duchów.

Ametyst – kamień duchowości i snów, którego fioletowy blask przypomina księżycowe zaklęcia.

Właściwości: Uspokaja, oczyszcza myśli, wzmacnia intuicję.

Symbolika: Kamień czystości, duchowej równowagi i ochrony przed iluzją.

Cechy szczególne: Kryształ o barwie od jasnej lawendy po ciemny fiolet.

Zodiak: Ryby, Strzelec, Wodnik.

Zastosowanie: Rytuały ochronne, medytacja, praca ze snem.

Twardość: 7 Mohsa.

Ciekawostki: Wierzono, że chroni przed upojeniem – zarówno winem, jak i emocjami.

Miesiące: Luty, marzec.



Bursztyn, czyli zakłęte słońce dawnych lasów – ciepły jak ogień w dłoniach czarownicy.



Właściwości: Oczyszcza aurę, przyciąga radość i światło.

Symbolika: Symbol słońca, życia i nadziei.

Cechy szczególne: Żłocisty lub miodowy, często z zatopionymi drobinkami natury.

Zodiak: Lew, Waga, Bliźnięta.

Zastosowanie: Amulety na szczęście, uzdrawiające rytuały, talizmany ciepła.

Twardość: 2-2,5 Mohsa.

Ciekawostki: W mitach to łzy bogini słońca, które spadły do morza.

Miesiące: Sierpień, listopad.

Granat, czyli kamień krwi i odwagi – tli się w nim żar jak w sercu wojownika.

Właściwości: Dodaje energii, odwagi i pasji.

Symbolika: Symbol życia, lojalności i namiętności.

Cechy szczególne: Głęboka czerwień z połyskiem ciemnego wina.

Zodiak: Skorpion, Koziorożec, Lew.

Zastosowanie: Rytuały odwagi, ochrony i emocjonalnej siły.

Twardość: 6,5-7,5 Mohsa.

Ciekawostki: Wierzano, że świeci w nocy, wskazując drogę z mroku.

Miesiące: Styczeń, październik.



Szmaragd, czyli zieleń jak las po deszczu – głęboka, żywa, pełna odrodzenia i tajemnicy.



Właściwości: Uspokaja serce, wzmacnia miłość, sprzyja uzdrowieniu.

Symbolika: Odrodzenie, prawda i wieczna młodość.

Cechy szczególne: Przezroczysty, intensywnie zielony o delikatnych inkluzjach.

Zodiak: Byk, Rak, Waga.

Zastosowanie: Kamień miłości i mądrości w rytuałach natury.

Twardość: 7,5-8 Mohsa.

Ciekawostki: Kleopatra nosiła szmaragdy jako symbole boskiej siły.

Miesiące: Maj, czerwiec.

Cyndi Cookie Lauper

Pokemony w mrocznej odsłonie

Nawet w Świecie Pokemonów można znaleźć takie, które wpisują się w atmosferę Nocy Duchów, tzw. Halloween. Przedstawiam Wam poniżej kilka z nich:

PALOSSAND

Palossand ma moc kontrolowania piasku. Ten pokemon karmi się energią życiową innych pokemonów i tworzy piaszczysty wir, aby schwycić swoje ofiary i następnie wysysa ich vitalność. Kości swoich ofiar zakopuje głęboko pod sobą. Palossand jest w stanie wystrzelić te kości ze swoich ramion. Potrafi też manipulować swoim rozmiarem – może urosnąć nawet do wielkości budynku.



PUMPKABOO

Otwory w jego ciele mogą świecić i oświetlać drogę podróżującym w ciemności. Chodzą pogłoski, że Pumpkaboo przenosi również wędrujące duchy do zaświatów, przechowując je w swoim ciele. Jednak jego własny duch jest uwięziony w tym świecie. Posiada cztery różne rozmiary, które są określane na podstawie liczby zagubionych dusz, które przebywają i gromadzą się w okolicy. Mały Pumpkaboo woli zabierać duchy dzieci do zaświatów, a jego duża wersja woli zajmować się duchami dorosłych.



SINISTEA

Mówi się, że został stworzony, gdy samotny duch posiadał zimne resztki filiżanki herbaty. Wirujący wzór na fioletowym ciele Sinistei służy jako jego słabość. Jeśli ktoś go poruszy, wir zniknie i spowoduje u niego zawroty głowy. Sinistea może wchłaniać siłę życiową każdego, kto go pije. Pokemon ten zamieszkuje hotele i domy.



TREVENANT

Jego cieniste, czarne ciało jest widoczne przez szczeliny w drzewie, a pojedyncze, czerwone oko można zobaczyć przez dziurę na górze. Może kontrolować inne drzewa, używając swoich korzeni jako układu nerwowego. Swoje zdolności wykorzystuje, aby uwięzić ludzi, którzy szkodzą jego lasowi, i rzucać klątwę na ludzi ścinających drzewa. Jednak jest bardzo łaskawy dla zamieszkujących lasy stworzeń i Pokemonów, które zamieszkują jego ciało. Chodzą pogłoski, że Trevenant pożerał ludzi, chociaż nie jest jasne, czy jest to fakt, czy plotka.



Jezz Morgan L. Lecter

Halloween oczami pamiętnika

31 października 2018

Było nas pięcioro, młode dzieciaki zafascynowane satanizmem. Jeden, najstarszy z naszej grupy, przyniósł starą odrapaną księgę. Mówił, że znalazł ją u dziadków na strychu. Było w niej wszystko o religii, ale również o różnych rytuałach i zaklęciach. Najbardziej zainteresowała nas sztuka przywoływania demonów, a akurat był 31 października. Noc duchów i idealny czas na przywoływanie istot z innego świata.

Poszliśmy do lasu, żeby nikt nam nie przeszkodził. Cała piątka ubrana w czarne długie płaszcze z kapturami. Jeden z nas wyrył na ziemi pentagram, druga ułożyła na nim pięć świec. Stanęliśmy w kole, na punktach łączenia ramion gwiazdy z okręgiem, trzymając się za dłonie. Ten z nas, który znalazł księgę, czytał zaklęcia w pradawnych językach, a całość wyglądała naprawdę imponująco.

Na wyglądzie się jednak skończyło, bowiem okazało się, że księga wcale nie była taka stara, na jaką wyglądała na początku. Zdradził ją kod kreskowy prześwitujący spod farby na tyle okładki. Po zdemaskowaniu rozeszliśmy się do swoich domów.

Kiedy weszłam do środka, zobaczyłam osobę, której nie widziałam od wielu lat. Siedział na fotelu naprzeciwko drzwi wejściowych i patrzył mi w oczy. Jednak jego wzrok był taki... pusty. Nie podeszłam bliżej - coś nie chciało pozwolić mi się do niego zbliżyć. Przez kilka minut patrzył w moje oczy, po czym lekko unióś kącik ust. Wstał z fotela i zrobił kilka kroków w moją stronę, a ja nie mogłam się ruszyć. Nie mogłam zrobić nic. Był coraz bliżej, uśmiechając się coraz bardziej. Coś w nim było przerażającego...

Kiedy w końcu odważyłam się wydobyć z siebie głos i zapytać, co się z nim stało, odpowiedział coś, co zmroziło mi krew w żyłach. Powiedział to tak spokojnym głosem, że zaczęłam się bać jeszcze bardziej, że nie żyje. Mówił również, że cieszy się z naszego spotkania. Potem wytłumaczył mi, że co roku był ze mną, ale dopiero teraz udało mu się przybrać widoczną formę, którą mogłam zobaczyć.

Nie miał mi za złe tego, co zrobiłam, gdy umierał. Przebaczył mi, ale ja sobie nigdy. Wiedział to i dlatego przy mnie był, był dla mnie. Powodem, dla którego został na ziemi, byłam ja. A to doprowadziło mnie do jeszcze głębszych wyrzutów sumienia...

To już koniec wpisu, drogi pamiętniku. Myślę, że kiedy wsiąknie w Ciebie więcej historii, to zrozumiesz niektóre wątki o wiele mocniej.

Kacik Molly Weasley: wypieki nie z tego świata

Kulinarni czarodzieje i poszukiwacze smakowych przygód! Wrzucam Was dziś prosto do mojego kociołka, bo mam miksturę idealną na ten sezon, czyli trochę ciepłka, trochę dreszczyku i mnóstwo pyszności!

Na start klasyk, którego nie da się nie kochać – ciasto marchewkowe! Mięciutkie, wilgotne, korzenne, definitywnie idealne, żeby wciągnąć pod koc i zapomnieć o całym świecie, gdy za oknem wieje.

Ale uwaga... zbliża się Halloween! A to oznacza jedno... pora na coś strasznie pysznego! Mam dla Was babeczki „Krew i Szkło”, czyli deser, który wygląda jak z horroru, ale smakuje jak marzenie. Za pomocą prostego karmelu i czerwonego barwnika zrobicie efekt potłuczonej szyby i krwawego błysku, który na pewno zrobi wrażenie na każdej imprezie. Gwarantuję, że Wasi goście dostaną gęsiej skórki... i natychmiast poproszą o dokładkę!



CIASTO MARCHEWKOWE

Ciasto marchewkowe:

- ◆ 2 szklanki mąki pszennej uniwersalnej, odmierzanej łyżką i wyrównanej (260 g)
- ◆ 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- ◆ ½ łyżeczki drobnej soli morskiej
- ◆ 1 ½ łyżeczki cynamonu mielonego
- ◆ 1 ¼ szklanki oleju roślinnego (295 ml)
- ◆ 1 szklanka cukru białego (200 g)
- ◆ 1 szklanka lekko ubitego brązowego cukru (190 g)
- ◆ 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- ◆ 4 duże jajka w temperaturze pokojowej
- ◆ 3 szklanki obranej i startej marchwi, 5-6 średnich marchewek (300 g)
- ◆ 1 szklanka grubo posiekanych orzechów pekan (120 g)
- ◆ ½ szklanki rodzynek (70 g)

Kremowy lukier:

- ◆ 225 g serka śmietankowego w temperaturze pokojowej
- ◆ 2 łyżeczki skrobi kukurydzianej (opcjonalnie)
- ◆ 1 ¼ szklanki cukru pudru (140 g)
- ◆ 1/3 szklanki zimnej śmietanki kremówki 36% (80 ml)
- ◆ ½ szklanki grubo posiekanych orzechów pekan do posypania wierzchu ciasta (50 g)

Sposób przygotowania – ciasto:

1. Ustaw kratkę na środku piekarnika. Rozgrzej piekarnik do 180°C. Natłuść dwie okrągłe formy do ciasta (o średnicy ok. 23 cm), wyłóż dno papierem do pieczenia, a potem jeszcze raz natłuść wierzch. Alternatywnie, po prostu natłuść i oprósz mąką dno i boki obu blaszek.
2. W średniej misce wymieszaj trzepaczką mąkę, sodę oczyszczoną, sól i cynamon, aż wszystko będzie super dobrze połączone.
3. W drugiej misce ubij trzepaczką olej, cukier biały, cukier brązowy i wanilię. Dodawaj jajka po jednym, ubijając po każdym, żeby się wkręciło.
4. Przełącz się na dużą gumową szpatułkę. Zgarnij masę z boków i dna miski, a następnie dodawaj suche składniki w trzech turach, delikatnie mieszając, aż znikną, a ciasto będzie gładkie. Wsyp marchewkę, orzechy i rodzynki. Wymieszaj.
5. Podziel ciasto równo między przygotowane blaszki. Piecz, aż wierzchy ciasta będą sprężyste przy dotknięciu, a patyczek, wbity w środek, wyjdzie suchy – potrwa to od 35 do 45 minut.
6. Wyjmij ciasta z piekarnika i zostaw je w foremkach na 15 minut. Potem ostrożnie wyłóż je na kratki do studzenia. Usuń papier do pieczenia i ostudź całkowicie przed nakładaniem kremu. Jeśli ciasto klei się do spodu blaszki, zostaw formę do góry nogami – grawitacja załatwi sprawę.

Sposób przygotowania – kremowy lukier:

1. W średniej misce wymieszaj lub przesiej razem mąkę ziemniaczaną/skrobię i cukier puder. Odstaw na bok.
2. W dużej misce ubij ser śmietankowy mikserem ręcznym na średnich obrotach, aż będzie super gładki, puszysty i kremowy, od około 1 do 2 minut.
3. Na niskich obrotach miksera dodawaj cukier puder ze skrobią do serka, po jednej kopianastej łyżce na raz, aż wszystko się dokładnie połączy.
4. Wlej zimną, tłustą śmietankę kremówkę. Ubijaj na średnich lub średnio-wysokich obrotach przez 2 do 3 minut, aż lukier się ubija i będzie kremowy. Jeśli się nie ubija, włóż go do lodówki na 15 minut i spróbuj ponownie. Ten lukier ma konsystencję podobną do bitej śmietany. Schłódź pod przykryciem, dopóki nie będziesz gotów/gotowa do dekorowania ciasta.
5. Kiedy warstwy ciasta są już zupełnie zimne, posmaruj wierzch jednej warstwy kremem i połóż na to drugą warstwę. Resztę kremu nałóż na wierzch ciasta i użyj noża do masła lub małej szpatułki, żeby fantazyjnie rozmazać go w kółko (zrobić wiry). Boki ciasta zostaw bez kremu. Na koniec posyp wierzch garścią orzechów.



BABECZKI „KREW I SZKŁO”

Ganache z białej czekolady

- ◆ 115 g posiekanej białej czekolady
- ◆ 60 ml śmietanki kremówki (30-36%)
- ◆ czerwony barwnik spożywczy

Cukrowe „szkło”

- ◆ 100 g cukru
- ◆ 170 ml jasnego syropu kukurydzianego
- ◆ 120 ml wody

Jadalna krew

- ◆ 1 łyżeczka skrobi kukurydzianej (maizeny)
- ◆ 1 łyżeczka zimnej wody
- ◆ 110 ml jasnego syropu kukurydzianego
- ◆ ½ łyżeczki aromatu (opcjonalnie)
- ◆ czerwony barwnik spożywczy

Babeczki z czarnym kakao

- ◆ 130 g mąki tortowej, można zastąpić mąką uniwersalną
- ◆ 45 g czarnego kakao, można zastąpić kakao holenderskim
- ◆ 1 ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- ◆ ¼ łyżeczki soli
- ◆ 80 ml oleju roślinnego
- ◆ 2 duże jajka w temperaturze pokojowej
- ◆ 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- ◆ 200 g cukru
- ◆ 120 ml pełnego mleka

Krem maślany z białą czekoladą

- ◆ 225 g masła w temperaturze pokojowej
- ◆ 360 g cukru pudru
- ◆ 115 g białej czekolady, roztopionej i ostudzonej
- ◆ szczypta soli
- ◆ 1-2 łyżki śmietanki kremówki, w zależności od pożądanej konsystencji

Ważna Wskazówka: Ganache, jadalna krew i cukrowe szkło potrzebują kilku godzin na ostygnięcie i stwardnienie. Jeśli to możliwe, przygotuj je poprzedniego wieczoru!

Sposób przygotowania – ganache (krem) z białej czekolady

1. Drobnio posiekaj białą czekoladę i wrzuć ją do dużej miski.
2. W misce podgrzej śmietankę kremówkę przez 1-2 minuty, aż będzie gorąca, ale nie zagotowana.
3. Zalej gorącą śmietanką posiekaną czekoladę i zostaw na jakieś dwie minuty.
4. Szpatułką delikatnie mieszaj, aż czekolada się rozpuści, a krem będzie super gładki.
5. Dodaj czerwony barwnik spożywczy (tylko kilka kropel naraz) i mieszaj, aż uzyskasz kolor, jaki chcesz.
6. Zostaw w temperaturze pokojowej lub w lodówce, aż zgęstnieje i będzie trzymać kształt. Jeśli jest za twardy, podgrzej go 10 sekund w mikrofalówce i zamieszaj.

Sposób przygotowania – cukrowe „szkło”

1. Wyłóż dużą blachę do pieczenia papierem i odłóż na bok.
 2. Do średniego rondelka wrzuć cukier, jasny syrop kukurydziany i wodę.
 3. Delikatnie zagotuj na średnio-niskim ogniu. Mieszaj non-stop, aż termometr wskaże 150°C.
 4. Natychmiast wylej syrop na papier do pieczenia, rozprowadzając go w miarę równą warstwą.
 5. Zostaw do ostygnięcia, aż będzie kompletnie twarde – na co najmniej 2 godziny. Kiedy stwardnieje, użyj młotka lub tępej strony noża, by rozbić szkło na duże, nieregularne kawałki.
- Uwaga: Nie będzie ono niestety idealnie przezroczyste, może mieć lekko żółtawy odcień.

Sposób przygotowania – jadalna „krew”

1. W małej miseczce wymieszaj zimną wodę ze skrobią kukurydzianą, aż się rozpuści.
2. Wlej syrop kukurydziany do małego rondelka i zagotuj na średnim ogniu. Wlej skrobiową mieszankę i mieszaj, aż się połączy.
3. Zdejmuj z ognia i dodaj czerwony barwnik (po kropelce!), aż uzyskasz „krwisty” kolor. Jeśli chcesz, dodaj 1 łyżeczkę ulubionego ekstraktu smakowego (waniliowy, truskawkowy, wiśniowy, malinowy itp.).
4. Zostaw jadalną krew, żeby kompletnie ostygła do temperatury pokojowej, zanim jej użyjesz.

Sposób przygotowania – babeczki czekoladowe z czarnym kakao

1. Rozgrzej piekarnik do 175°C i wyłóż formę papilotkami.
2. W małej misce wymieszaj trzepaczką mąkę, czarne kakao, proszek do pieczenia i sól. Odstaw.
3. W dużej misce ubij olej roślinny, jajka i wanilię. Potem dodaj cukier i mleko.
4. Delikatnie wymieszaj składniki suche z mokrymi, tylko do połączenia. Ciasto będzie dość rzadkie.
5. Napełnij każdą papilotkę do połowy. Piecz w 175°C przez 18 do 22 minut lub do „suchego patyczka”.
6. Wyjmij i ostudź babeczki całkowicie na kratce. Wydrąż środek każdej babeczki, a następnie wypełnij go 1-2 łyżeczkami schłodzonego ganache, już zabarwionego na czerwono!

Sposób przygotowania – krem maślany z białą czekoladą

1. Rozpuść białą czekoladę i ostudź ją. Ma być płynna, ale chłodna w dotyku. Najlepiej topić w mikrofalówce w interwałach po 20 sekund i mieszać.
2. W dużej misce utrzyj mikserem masło z cukrem pudrem, aż krem będzie gładki.
3. Zmniejsz obroty miksera i cienkim strumieniem wlewaj roztopioną, ale chłodną białą czekoladę, aż się w pełni połączy z kremem.
4. Dodaj sól i ubijaj na wysokich obrotach przez 3-4 minuty, aż krem będzie super jasny i puszysty. Jeśli jest za gęsty, dolewaj po 1-2 łyżeczkach śmietanki, żeby go rozrzedzić.

Dekoracja: Ozdób babeczki miękkimi spiralami kremu z białej czekolady. Na wierzch wbij odłamki cukrowego szkła. Na koniec polej babeczki jadalną fałszywą krwią!

Halloweenowa magia ukryta w horoskopach

Nadeszła ta upiorna pora roku, kiedy korytarze Hogwartu tętnią magią... i kiedy kociołki w kuchni mruczą podejrzenie głośno. Jeśli myśleliście, że jedynym zagrożeniem tego wieczoru są Fasolki Wszystkich Smaków o smaku wosku z ucha, to grubo się mylicie! Duchy są bardziej złośliwe niż zwykle, profesor Assassin właśnie odkryła, że jej Mandragory tańczą kankana, a Irytek postanowił zamienić wszystkie pióra w gumowe kurczaki. Co to oznacza dla Was?



BARAN (Marzec 21 – Kwiecień 19)

W przyływie odwagi postanowisz wykopać drzwi do komnaty, o której plotkują, że jest nawiedzona. Niestety, pomylisz je ze schowkiem woźnego Filcha i wpadniesz w stos śmierdzących szmat.

BYK (Kwiecień 20 – Maj 20)

Noc 31 października oznacza dla Ciebie obfitość. Postawisz na relaks i pyszne jedzenie. Spędzisz wieczór w przytulnym, ciepłym miejscu, delektując się każdą dyniową babeczką i czekoladową żabą z Uczt.



BLIŹNIĘTA (Maj 21 – Czerwiec 20)

Spróbujesz podsłuchać plotki, używając Elixiru Wielosokowego, ale pomylisz składniki i zamiast w kolegę – zamienisz się w... małego, bezzębego Skrzata Domowego. I będziesz musiał sprzątać salę balową.



RAK (Czerwiec 21 – Lipiec 22)

Twoja empatia będzie tak silna, że zechcesz otulić i pocieszyć każdego ducha. Zamiast tego, rzucisz zaklęcie Accio na koc ze swojego łóżka, który polecą przez Zamek i wylądują na głowie dyrektora Weierstrassa.





LEW (Lipiec 23 – Sierpień 22)

Musisz być w centrum uwagi! Twój kostium będzie najbardziej imponujący, a Twoja obecność na Balu Halloweenowym – najbardziej charyzmatyczna. Uważaj, by nie przesadzić, rzucając zaklęcia upiększające na swoje włosy.

PANNA (Sierpień 23 – Wrzesień 22)

Chaotyczna energia Halloween Cię niepokoi. Będziesz próbował rozszyfrować, jak działają psikusy Irytka i dlaczego dekoracje są *niesymetryczne*. Możesz spędzić noc, porządkując składniki do Elikśirów.



WAGA (Wrzesień 23 – Październik 22)

Zamiast bawić się, będziesz całą noc poświęcać na krytykę estetyki duchów. Spróbujesz przekonać Krwawego Barona, że jego postrzępiona szata „jest już totalnie niemodna” i że przydałby mu się „Subtelny Czar Odświeżający”.

SKORPION (Październik 23 – Listopad 21)

Spróbujesz zgłębić najciemniejszy sekret w Hogwarcie, ale to on zgłębi Ciebie. Podczas lektury zakazanej książki magiczny atrament przeskoczy na Twoją twarz, malując Ci wąsy i monokl.





STRZELEC (Listopad 22 – Grudzień 21)

Znużony oficjalnymi obchodami, wyruszysz na poszukiwanie Prawdy lub tajnego wejścia. Tego wieczoru Twoja otwartość na nowe doświadczenia poprowadzi Cię prosto do nieznanej, magicznej przygody poza murami zamku.

KOZIOROŻEC (Grudzień 22 – Styczeń 19)

Tak bardzo będziesz próbował utrzymać powagę, że Filch weźmie Cię za rekwizyt lub nowego manekina do straszenia uczniów. Zostaniesz ustawiony w korytarzu z napisem „Poważne Konsekwencje”.



WODNIK (Styczeń 20 – Luty 18)

Twój innowacyjny kostium robota parowego na węgiel (z magicznym napędem) zablokuje się w drzwiach wejściowych. Zamiast podziwu, staniesz się największą i najgłośniejszą przeszkodą w drodze na Ucztę.

RYBY (Luty 19 – Marzec 20)

Będziesz współczuł jakiemuś wyjątkowo zrzędliwemu duchowi. Próbując go pocieszyć, przypadkowo wpłaczysz się w jego 400-letnią kłótnię z innym duchem o to, kto ma straszyć w Wielkiej Sali.



Anton Idibiks Voronin

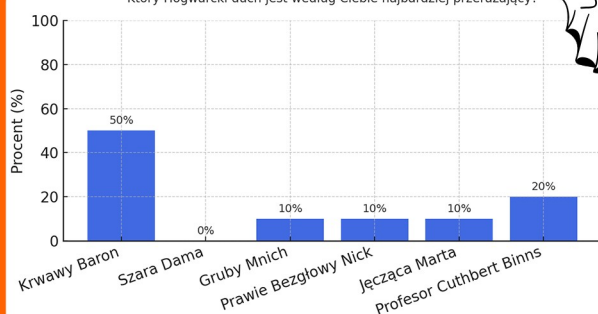
Halloween oczami naszej społeczności

To, co wzbudza największe emocje jesienią w murach Hogwartu, to oczywiście Halloween – noc pełna strachów, duchów i zabaw.

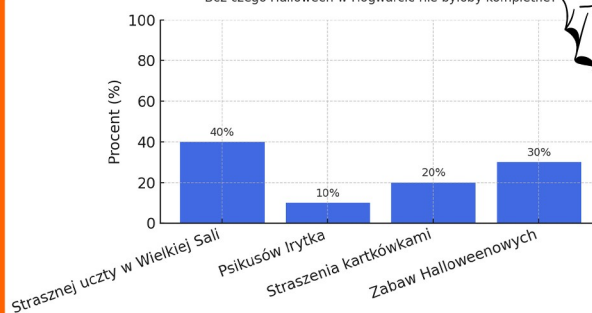
Uczniowie i nauczyciele z niecierpliwością czekają na tę wyjątkową porę roku, kiedy Wielka Sala wypełnia się dyniami, latającymi świecami i pysznymi słodyczami. Postanowiliśmy więc sprawdzić, jak nasza szkoła obchodzi to święto i co o nim uważają.

W Ankiecie Halloweenowej 2025 wzięło udział **10 osób**, a poniżej prezentujemy wyniki, które zdradzają, jak wygląda Halloween oczami społeczności Hogwartu. Dziękujemy Wam za udział w ankiecie!

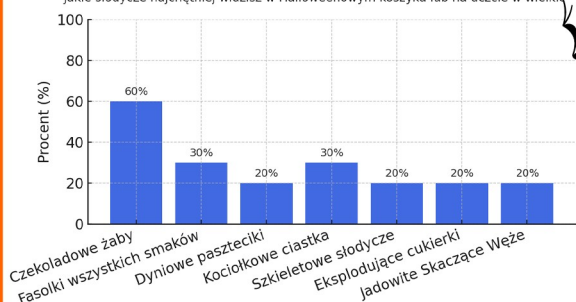
Który Hogwarcki duch jest według Ciebie najbardziej przerażający?



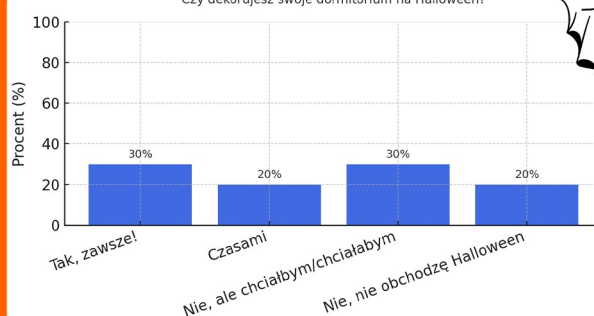
Bez czego Halloween w Hogwarcie nie byłoby kompletny?



Jakie słodycze najchętniej widzisz w Halloweenowym koszyku lub na uczcie w wielkiej sali?



Czy dekorujesz swoje dormitorium na Halloween?



Upiorne rady Pana Czarującego

Jak udobruchać teściową, która dowiedziała się o romansie swojej córki?

Pytanie brzmi... Czy na pewno chcesz ją udobruchać? Słyszałem, że z teściowymi najlepiej żyje się w odległości większej niż 10 metrów... w głąb ziemi. No ale jeśli trzeba, zastanów się, jaki typ teściowej wylosowałś. Teściowa-kucharka? Thermomixem. Teściowa-plotkara? Zmyśl jej jakieś soczyste ploteczki. Teściowa-zbieracz? Przywieź jej furgonetkę pełną pierdół ze sklepu wszystko po 5 knutów. Chociaż wiesz co... Przecież jesteśmy czarodziejami – rzuć na nią Obliviate i po kłopotcie!



Zostawiam swoje koleżanki z pracy, bo się przenoszę jest mi dziwnie, że je zostawiam w potrzebie. Czy dobrze zrobiłam przenosząc się mimo iż miałam problemy z psychiką przez pozostanie tam?

Ale chwila... Ta praca rujnowała Ci psychikę? Podobno jak każda praca... Pamiętaj, że każdy sobie rzepkę skrobie. Jak ty się przenosisz, one też mogą to zrobić. A za innych życia nie przeżyjesz – nie możesz brać odpowiedzialności za takie rzeczy. Nie ma się czym przejmować. Praca dzieci jest nielegalna, więc zakładam, że to dorosłe kobiety. Dadzą sobie radę!



Dlaczego Phineas ma milion galeonów? Czy ma powiązania z mafią?

Oczywiście, że żadnej mafii w tym nie ma! Phineas zarobił te pieniądze swoją ciężką i uczciwą pracą. To bardzo zdolny młody człowiek, którzy brzydzi się oszustwem i nigdy nie zajmował się ciemnymi interesami. Na pewno nie handluje też z goblinami narządami uczniów, którzy znikają z naszej szkoły. Na pewno tego NIE robi! *[Rozejrzał się na boki i nachylił do Phineasa.]* Tak dobrze, prawda? Tak mam mówić?



Co się podziało z lekcjami czarnej magii?

A różnie. Część uciekła, żeby wisieć na stronie w planie lekcji, część się ukrywa w bocie, część jest prowadzona przez profesora Collotye. Różnie z tym bywa. Podobno jakieś lekcje nawet wyjechały na wakacje do Kuala Lumpur. Mówiły coś, że uznały, że powinny sobie zrobić z Alexandrem przerwę i to nie jego wina tylko ich? Nie wiem, o co z tym dokładnie chodziło...

Czy Pani Profesor Mika Black ma powiązania z czarną magią? Skąd to nazwisko?!?!

Szanowny Pytacz, czy ty myślisz, że ja tak mogę zdradzać wszystkie sekrety ludzi na prawo i lewo? To podchodzi pod RODO! No ale okej, powiem ci plotki. Podobno kiedyś profesor Black nazywała się Milka Purplecow, ale dowiedzieli się o tym ci od czekolady i pozwali biedaczkę! Straciła wtedy wszystkie galeony, dwie wille i jednorożca... a do tego nawet imię i nazwisko. Wybrała Mika, bo z jednej strony łatwiej było jej zapamiętać małą zmianę, a z drugiej sytuacja z pozwem tak jej podnosiła ciśnienie, że notorycznie słuchała piosenki *Mika- Relax, Take It Easy*. Nazwisko zmieniła na Black, żeby podkreślić czarną żalobę, jaką od tej pory miała jej towarzyszyć po tej okropnej sprawie. A ona po prostu chciała być tak fajna jak Fioletowa Krowa...



Czy duch to dobre przebranie na pierwszą randkę?

Zależy, co masz na myśli. Jeśli chcesz dosłownie zostać duchem, to nie polecam. Jeśli chcesz na siebie narzucić prześcieradło, to może być rewelacyjne rozwiązanie, jeśli jesteś brzyd... masz piękną tylko osobowość. Ale chwila... Randka w Halloween, prawda? Bo jeśli zamierzasz latać w prześcieradle w sierpniu albo lipcu... to druga połówka może Cię uznać za niezbyt dobrego kandydata do związku. Rozważ plusy i minusy. Uważaj tylko, żeby nie stać się przez to niewidzialnym! *[Badum tss.]*



Panie Czarujący, co zrobić jak dziewczyna mi zamieniła łóżko w trumnę jako psikus?

No nie wiem... Zacząć się przyzwyczajać?



Co będzie bardziej przerażające? Przebrać się za Dolores Umbridge czy za egzamin z łaciny?

Nie rozumiem, czemu się ograniczać. Why not both? Albo zmodyfikuj pomysł na opętaną Dolores, mówiącą językami. Łacina, może aramejski? Myślę, że egzorcyzmy na żywo to świetne umacnianie relacji w grupie. Możesz nawet zastosować na sobie Slugulus Eructo, żeby dodać dramatyzmu do swojego opętania. Takiego przebrania raczej nikt nigdy nie zapomni!

Jak poderwać wybranka serca, którego głowa zamieniła się w dynię?

W sumie to pomysły mogą być różne. Tak dosłownie? Może Mobilicorpus albo Levicorpus? Albo myśl jak dynia. Co powiesz na obsypanie się nawozem? Albo sukienka z worka po smoczym łajnie? Słyszałem, że odchody Lunaballi również czynią cuda. Alternatywnie, możesz spróbować wydrążyć mu tę dyniową głowę i wepchać tam tylko rzeczy związane z Tobą. Wtedy dosłownie nie będzie widział świata poza Tobą!



Jaka muzyka jest najlepsza na Halloween?

Halloweenowa, duh. Playlist na Spotify nie masz? A no tak, nie mamy tego w Hogwarcie... A próbowałś może zajrzeć do Sklepu Muzycznego Dominica Maestro w Hogsmeade? Powinien Ci coś doradzić. Albo idź posiedzieć we Wrzeszczącej Chacie. Jej skrzypienie i inne dźwięki mogą uchodzić za idealną muzykę na Halloween!



Postać, za którą chce się przebrać, ma całkowicie czarne oczy. Czy powinnam kupić sobie czarne soczewki, chociaż nigdy wcześniej takich nie zakładałam i trochę boję się ich nosić?

Powinnaś. Słyszałem, że soczewki są dużo przyjemniejsze do zakładania i noszenia niż tatuowanie sobie gałek ocznych. Co to za Halloween bez przełamywania strachu?



Podobne pytanie jak powyżej. Postać ma blond włosy. Nie wiem czy kupić perukę, żeby pasowała do postaci, czy po prostu wystylizować własne włosy żeby były w podobnym stylu.

Jest takie powiedzonko – a kto bogatemu zabroni? Jak sypiesz galeonami z rękawa, możesz kupować. Jak nie, możesz stylizować. A tak ogólnie to wiesz, że wystarczy Elik sir Zmieniający Kolor Włosów? I może jakaś Ulizanna do stylizowania? Naprawdę, czasem przez Was zapominam, w jakim cudownym, magicznym świecie żyjemy...

Co mogłabym kupić do dekoracji dormitorium z małym budżetem?

Kupić? Ale po co kupować, jak ma się różdżkę? Naucz się odpowiednich zaklęć transmutacyjnych u profesora Johanna i nie wydawaj ani knuta! Chyba że jesteś w tym beznadziejny, wtedy może małe podwędzanie? Zbierz jakieś pajęczyny w lochach, kości w katakumbach, nietoperze w Zakazanym Lesie i dynie z cieplarni, a potem urządz wszystko tak, jakby od zawsze było w dormitorium. Każdy zaoszczędzony galeon to jak zarobiony. Ale tak ogólnie do niskobudżetowego strojenia dormitorium polecam kupować po prostu te dekoracje, które są... najtańsze. I tyle, cała tajemnica.



Jak zamienić swoją sypialnię w halloweenową komnatę bez wydawania galeonów? (nie dali wypłaty)

A co ja – niewyraźnie mówię? Wyżej już powiedziałem! Tak mnie teraz ta młodzież słucha...

Plotki, ploteczki

W ostatnim czasie ptaszki ćwierkały nam o niezbyt ciekawej sytuacji pomiędzy **dyrektorką Deborą Magnael** a **profesorem Dawidem Carterem**. Podobnie nasz profesorek podczas przerwy semestralnej zaczął zgłębiać starożytną magię ognistą. Ostatnio nawet pojawił się po jednym ze szkolnych quizów i proponował... wysadzenie naszej szkoły! Dyrektorka, przestraszona nagłymi zainteresowaniami swojego partnera, postanowiła... że będzie spał na sofie. No, nie powiem, bardzo zdecydowany krok – przynajmniej do następnej eksplozji...



Liście z drzew opadają, a w Hufflepuffie kwitnie miłość. Nasi informatorzy donoszą o wielkiej puchonńskiej miłości pomiędzy **Rosalią Rossard**, **Jerrodem Ely Arbore** a **Jezem Morganem L. Lecterem**. Można by pomyśleć, że Rosalia będzie miała z panami jak pączek w maśle, lecz rzeczywistość nie jest tak kolorowa. Kiedy panowie przesyłają sobie miłosne liściki, to nasza prefekt naczelna jest coraz bardziej zazdrosna o każdego z nich. Ostatnio nawet ich opiekunka widziała, jak Rosalia, cała czerwona i rozwścieczona, wychodziła z sypialni swoich kochanków. Jedno jest pewne – ta jesień dla puchonów nie jest uschnięta jak te liście na szkolnym dziedzińcu.



Nie tylko panna Rossard przeżywa w naszej szkole swoje miłosne uniesienia. Strzała amora trafiła córkę naszej cudownej dyrektorki Narcyzy Zoe Assassin – **Liliannę Carmichael**. Profesorka już podczas Awantury o Punkty pokazała swoje uczucia do przywołanego eksperta Czarnej Magii – **Alexandra Collotye**. Już parę dni później przesiadywali oni w Wielkiej Sali i ciągle się tulili lub patrzyli sobie w oczy, a profesor nawet mruczał niczym prawdziwy Zwierzeł. Pytanie jest jedno, czy Lilianna lubi takie dinozaury Świata Magii jak Alexander, czy po prostu planuje spektakularnie przejąć władzę nad szkołą z pomocą ciemnych mocy?

Legendy głoszą, że **dyrektorka Narcyza Zoe Assassin** już podczas poprzedniego roku szkolnego próbowała wytworzyć dla swojej kadry pedagogicznej serum na zaprzestanie starzenia i przemieniania się w żywą skamielinę. Z tego też powodu, tuż po zakończeniu poprzedniego semestru, udała się do Rumunii, stolicy światowego wampiryzmu, by wybadać sprawę i dokonać przełomu w swoich badaniach. Wróciła tuż przed rozpoczęciem i jak widać, nasi profesorowie są jacyś tacy bardziej ożywieni i jakby błyszczący, a sama dyrektorka często przemieszcza się po szkolnych korytarzach przemieniona w nietoperza, a czasami nawet w psa. W tym przypadku to co wydarzyło się w Rumunii, nie zostało tylko w Rumunii...



Uzdrowiciele ze Szpitala Św. Munga ostrzegają, że w naszej szkole odkryli przypadki obłądu na punkcie zdobywania kolejnych punktów. Dyrekcja, chcąc celebrować nadchodzące Halloween, niby przez pomyłkę, chociaż świadkowie twierdzą co innego, uwolniła demona chytrości Vorrdsksminnsa wprost z przeklętej dyni **dyrektor Miki Black**. Demon ten schwytał naszych uczniów – **Rosalię Rossard, Antona Idibiks Voronina, Wendy Smith, Praię Idibiks** i **Nathana Binnsa**. Ozdobili oni włosy małymi dyniami i nietoperzami, ubrali się w czarne szaty z lśniącymi bielą kośćmi i poszli na lekcje, by zdobyć coraz to więcej i więcej punktów. Kiedy tylko nie dostali wystarczająco punktów, atakowali profesora i resztę uczniów deszczem dyniek i starych pomidorów. Ostatnio widziani byli pod salą zagłady, czekając z koszami pełnymi mega dojrzałych warzyw, aż **profesor Collotye** w końcu wpuści ich na zajęcia Czarnej magii. Profesor jednak, widząc tę wściekłą grupę, gotową rzucać warzywami, gdzie popadnie, schował się w rodzinnym grobowcu znajdującym się na terenie szkoły i dokładnie zabezpieczył się przed intruzami. Kto wie, kiedy straumatyzowany profesor wróci, by poprowadzić swoje zajęcia.

Galeria grozy — halloweenowe obrazki

Przedstawiamy Wam prace, które zostały stworzone przez osoby, uczęszczające do HP School:

PRACE STWORZONE PRZEZ
ARIE LEYK



PRACE STWORZONE PRZEZ
CYNDI COOKIE LAUPER



Halloweenowe konkursy

Mamy dla Was aż **trzy** halloweenowe konkursy, do których serdecznie Was zapraszamy. Znajdźcie halloweenowe słowa, rozwiążcie sudoku, a swoje rozwiązania wyślijcie sową na adres gazetka.hps@gmail.com do soboty (8 listopada 2025) do końca dnia.

Mini Sudoku



Mini Sudoku





HALLOWEEN

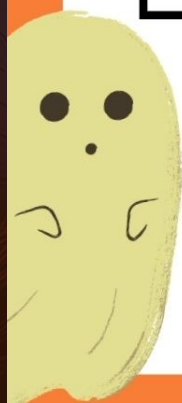
WYKREŚLANKA



Znajdź słowa z listy poniżej i zaznacz je

W	X	H	A	L	L	O	W	E	E	N	P
A	D	C	N	M	A	D	L	H	C	U	D
M	A	U	S	Z	K	I	E	L	E	T	D
P	B	K	B	A	K	K	R	B	L	Y	L
I	C	I	W	S	O	P	E	C	N	E	L
R	Z	E	I	S	A	O	P	I	U	Y	B
Z	P	R	Z	E	B	R	A	N	I	E	D
Y	D	E	C	M	E	N	T	A	R	Z	Z
U	Y	K	Z	R	E	P	O	T	E	I	N

- HALLOWEEN
- PRZEBRANIE
- DYNIA
- DUCH
- CUKIEREK
- CMENTARZ
- SZKIELET
- NIETOPERZ
- WAMPIR
- ELIKSIR



Upiorna Redakcja Gazetki

ALEXANDER COLLOTYE

ALICE HOFFMAN

ANTON IDIBIKS VORONIN

ARIA LEYK

CYNDI COOKIE LAUPER

GALIA HAWTHORNE

JEZZ MORGAN L. LECTER

KAZBIEL THUNDERSHOUT

LILIANNA CARMICHAEL

NARCYZA ZOE ASSASSIN

NATHAN BINNS

NIGHTINGALE EVANGELINE KITAMURA-OSETON

PRAIA IDIBIKS

ROSALIA ROSSARD

WENDY SMITH

REDAKCJA DZIEKUJE ZA PRZECZYTANIE!